

# 10 mitów na temat powietrza w Warszawie

Utworzono: czwartek, 22, luty 2018 11:26 Ilona Hałucha

---



Znawcy problematyki jakości powietrza zmierzili się z dziesięcioma najbardziej utrwalonymi mitami dotyczącymi smogu. Zdaniem ekspertów stołeczne powietrze jest coraz lepsze, choć osiągnięcie norm wciąż wymaga pracy.

- Nie koloryzujemy. Nie chcemy mówić, że zanieczyszczeń w powietrzu w Warszawie nie ma. Tak nie jest. Chcemy natomiast rozprawić się z najbardziej utrwalonymi, a niekiedy i niebezpiecznymi mitami krążącymi wokół tego tematu – mówił Michał Olszewski, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Podczas spotkania z dziesięcioma najczęściej powtarzаныmi mitami dotyczącymi zanieczyszczeń powietrza w Warszawie zmierzyła się czwórka ekspertów. Każdy z nich omówił zagadnienie, przedstawił jego błędne założenia, a także wskazał rekomendacje.

*MIT1: W Warszawie normy jakości powietrza przekraczane są 400%*

- W ostatnim czasie pojawiło się wiele serwisów internetowych i aplikacji, które w mylny sposób interpretują normy zanieczyszczenia powietrza. Nie można przyrównywać stężeń chwilowych, notowanych dla konkretnej chwili czy nawet godziny do wartości dopuszczalnych dla całej doby, a niekiedy dla całego roku, jak to ma miejsce w przypadku pyłów PM<sub>2,5</sub>. To wprowadza w błąd. Ponadprzeciętne stężenia notowane w danym momencie nie mogą dawać obrazu dla całego dnia. Ten poznamy dopiero po zakończeniu całej doby – mówił dr hab. inż. Artur Badyda, profesor na Wydziale Instalacji Budowlanych, Hydrotechniki i inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej i dodał – Wartości notowane na warszawskich stacjach pomiarowych dają nam jednoznaczny obraz. Średnioroczne normy stężeń nie są przekraczane na stacjach pokazujących sytuację w obszarach tła miejskiego. Przekroczenia notowane są na stacjach komunikacyjnych o kilka do kilkunastu procent wartości dopuszczalnej.

*MIT 2: Czekać na przystanku na autobus czy tramwaj jest bardziej niebezpieczne*

# 10 mitów na temat powietrza w Warszawie

Utworzono: czwartek, 22, luty 2018 11:26 Ilona Hałucha

---

## *niż podróż samochodem w dni gdy występują wysokie stężenia zanieczyszczeń*

- Ten mit trzeba obalić na dwóch płaszczyznach. Czy to mi pomoże? Na pewno nie. Jadąc samochodem będę oddychał tym samym powietrzem, co jadąc autobusem komunikacji miejskiej. Z drugiej strony należy rozważyć problem jako zagadnienie dotyczące całego miasta. Transport samochodowy jest problemem w Warszawie. Nasza decyzja o tym, że pojedziemy własnym samochodem przyczynia się bezpośrednio do zwiększenia tego problemu. Dzięki korzystaniu z komunikacji miejskiej możemy ograniczyć udział transportu indywidualnego w ogólnym bilansie, co z kolei pozwoli ograniczyć zanieczyszczenie – zapewniał dr hab. inż. Zbigniew Karaczun, profesor nadzwyczajny SGGW, kierownik specjalizacji Zarządzanie i technologie zrównoważonego rozwoju na Międzywydziałowym Studium Ochrony Środowiska SGGW;

## *MIT 3: Normy jakości powietrza w Polsce są inne niż w Unii Europejskiej*

- To są normy europejskie. Są dokładnie takie same jak w Paryżu, Londynie czy innym mieście Europy. Mamy jednak inne poziomy ostrzegania i alarmowania ludności. W Paryżu mieszkańcy zostaną zaalarmowani, gdy poziom średniodobowy pyłu PM10 przekroczy 80 ug/m<sup>3</sup> podczas, gdy w Polsce na podstawie ministerialnych rozporządzeń ten poziom wynosi aż 300 ug/m<sup>3</sup>. To sprawia, że alarmy smogowe w Polsce, w ubiegłym roku były ogłaszane zaledwie trzy razy. Dwa w Katowicach i jeden w Krakowie. Inna sytuacja jest w Warszawie, która informuje mieszkańców przy poziomach takich jak inne miasta w zachodniej Europie. Są też rekomendacje WHO. To organizacja apolityczna, dlatego też nie określa norm a jedynie rekomendacje. Z uwagi na to, że głównym tematem działania tej organizacji jest zdrowie, progi rekomendowane przez tę nią, są znacznie bardziej restrykcyjne – tłumaczył Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego.

## *MIT 4: Smog w Warszawie pojawił się w ostatnich latach*

- Zanieczyszczenia powietrza towarzyszą nam na dużą skalę od czasów wielkiej rewolucji przemysłowej. Dopiero jednak w latach '80 ubiegłego wieku zaczęliśmy na poważnie zdawać sobie sprawę z tego jak są groźne dla naszych organizmów. Zaczęliśmy wtedy wdrażać standardy. Emisje zaczęły spadać. Od momentu kiedy wprowadzony jest monitoring jakości powietrza nieustannie obserwujemy trend spadkowy, choć nie tak gwałtowny jak to miało miejsce na początku zmian. Warto także pamiętać, że smog to splot określonych zjawisk: zanieczyszczenia powietrza i warunków atmosferycznych. Sam smog to nie jest coś, co sami możemy wywołać – wyjaśnił profesor Badyda.

## *MIT 5: Powietrze w Warszawie jest coraz gorsze*

- Jeszcze dekadę temu normy przekraczane były ponad 160 razy w roku, dziś są 80. Nie oznacza to oczywiście, że jest już dobrze. Norma to 35. Widać jednak wyraźnie, że w ostatnich latach nastąpiła znacząca poprawa. Została przede wszystkim walka z emisją komunalno-bytową – powiedział dr hab. inż. Artur Badyda.

# 10 mitów na temat powietrza w Warszawie

Utworzono: czwartek, 22, luty 2018 11:26 Ilona Hałucha

---

- Pamiętajmy jednak, że tu podobnie jak w sporcie. Staramy się pobić jakiś wynik. Im jednak bliżej zbliżamy się celu, tym trudniej go pokonać. Podobnie z powietrzem. W tej walce muszą pomóc nam mieszkańcy – dodał wiceprezydent Michał Olszewski.

## *MIT 6: Samochody są główną przyczyną smogu w Warszawie*

-Warszawa pod względem emisji jest dość wyjątkowa. Tu blisko 80% miasta korzysta z sieci ciepłowniczej. Niska emisja jest charakterystyczna dla peryferii stolicy. Transport co do zasady jest głównym źródłem emisji do powietrza, jednak za epizody smogowe w sposób bezpośredni odpowiada emisja komunalno-bytowa, czyli piece i kominki – wyjaśnił profesor Artur Badyda.

## *MIT 7: Wieże antysmogowe i instalacje typu ściany z mchu oczyszczą powietrze w Warszawie*

- To często powielany przez media mit, z którym z chęcią się rozprawię – zaczął Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego. - Wieże antysmogowe to, jak mówią sami ich twórcy, instalacje artystyczne. Efekty ich działania odczuwalne są zaledwie w promieniu dziesięciu metrów. Co istotne redukują zanieczyszczenia zaledwie o 25%, a kosztują jak podają źródła w internecie 54 tysiące dolarów. Podobnie ściany z mchu, które kosztują około 25 tysięcy dolarów. Jak pokazują wyniki, w ciągu roku są w stanie pochłonąć około 12 kilogramów pyłów. W tym czasie jeden kopciuch wygeneruje ich około 60. Jeśli miasta zdecydowałyby się na wdrożenie tego typu rozwiązań, byłoby to marnotrawienie środków publicznych. Zapomnijmy o wieżach czy ścianach z mchu jako metodzie przeciwdziałania zanieczyszczeniom, mogą służyć jedynie jako element estetyczny – wytłumaczył.

## *MIT 8: Dzieci i osoby chore na astmę powinny nosić maski antysmogowe*

- Maseczka antysmogowa to nie jest patent dla każdego astmatyka. Jeżeli pacjent jest chory na astmę, a nie ma objawów choroby należy go traktować jak zdrowego człowieka. Warto także podkreślić, że gdy osoba chora – np. z dusznościami – założy maskę, może sobie nawet zaszkodzić – mówił dr n. med. Piotr Dąbrowiecki, specjalista chorób wewnętrznych i alergologii w Klinice Chorób Infekcyjnych i Alergologii Wojskowego Instytutu Medycznego i dodał - O noszeniu maski zawsze powinien decydować lekarz. Niestety Ci nie są uczeni wpływu środowiska na zdrowie, a pamiętajmy, że mamy do czynienia z zanieczyszczeniami o średnicy 1/30 ludzkiego włosa.

## *MIT 9: Palenie odpadów zielonych jest lepsze dla środowiska, bo nie trafiają na wysypisko*

- Najlepiej, żeby odpady zielone pozostały dalej w przyrodzie. Najlepsze jest kompostowanie, dzięki któremu mikro- i makroelementy wracają do gleby, a potem je zjadamy. Gdy spalimy zielone pozostałości w ognisku emitowana jest ogromna ilość pyłów, a co gorsze dioksyn. Jeśli mamy spalać odpady zielone może się to dziać tylko po uprzednim przygotowaniu tego materiału, w wysokospecjalistycznych

# 10 mitów na temat powietrza w Warszawie

Utworzono: czwartek, 22, luty 2018 11:26 Ilona Hałucha

---

zakładach – wyjaśnił profesor Zbigniew Karaczun.

*MIT 10: Warszawa jest jednym z miast z najgorszym powietrzem na świecie*

- Jeżeli chcemy oceniać Warszawę w kontekście świata należy spojrzeć na raport WHO. Najświeższy pochodzi z roku 2016. Tam Warszawa na 3000 stacji pomiarowych lokuje się na 800 miejscu. W kontekście świata jest ok, w odniesieniu do Europy jest nieco gorzej. W relacji do Polskich miast na 150 pozycji stolica zajmuje 24 lokatę wśród najbardziej zanieczyszczonych. Do takich miast jak Białystok, Suwałki czy Sopot jeszcze daleko – mówił Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego i dodał – Pamiętajmy też, że nie wszędzie są czujniki pomiarowe. Można jednak powiedzieć, że Warszawa nie jest na pewno najbardziej zanieczyszczonym miastem na świecie, w Europie ani w Polsce.

Spotkanie zgromadziło wielu ekspertów i znawców tematyki powietrza. Na koniec wydarzenia głos zabrała Weronika Michalak z HEAL Polska – Liczne komunikaty w mediach sprawiły, że pojawiła się panika związana ze smogiem. Dochodzi do sytuacji skrajnych, a wręcz niebezpiecznych. W mojej pracy zawodowej poznałam ludzi, którzy w czasie, gdy notowane są zanieczyszczenia nie wychodzą z domu, włączają oczyszczacze i do tego śpią w maskach. To są granice absurdu. Nie należy tworzyć sensacji. Należy docenić to, co już zostało zrobione i mobilizować do dalszej pracy w walce ze smogiem. Warto też sprawdzać poziomy zanieczyszczeń na bieżąco. To, że w danym momencie notowane są podwyższone stężenia, nie oznacza, że za godzinę nie będziemy mogli iść na spacer.

Źródło: UM Warszawa